

## ***Kantor – animator śpiewu w zgromadzeniu liturgicznym***

### **1. W historii liturgii**

W uroczystej liturgii oprócz celebransa, diakona, lektora, psalterzysty, *scholi cantorum* czy chóru, wyróżnia się postugę kantora. Według definicji encyklopedycznej słowo *kantor* wywodzi się od łacińskiego wyrażenia *cantare* i oznacza śpiewać. Kantorem określa się przewodnika i nauczyciela śpiewu liturgicznego<sup>1</sup>. Słowo *kantor* używane było już w czasach starożytnych: „Postawił przed ołtarzem śpiewających psalmy i słodki był dźwięk ich pieśni” (Syr 47,9)<sup>2</sup>.

O kulcie pierwszych chrześcijan nie posiadamy zbyt wielu informacji. Nie ulega jednak wątpliwości, że znaczny wpływ na ich życie wywarł kult synagogałny. Wynikał on m. in. z faktu, iż chrześcijanie wiodli zbliżony tryb życia do hebrajczyków, zamieszkując we wspólnotach i nie mieszając się z poganami, co ułatwiało gromadzenie się na wspólne modlitwy i łamanie chleba<sup>3</sup>. Również śpiewy synagogałne są bezpośrednim źródłem, z którego narodził się śpiew liturgiczny pierwszych wspólnot chrześcijańskich<sup>4</sup>. Także funkcja kantora została przejęta z synagogi żydowskiej<sup>5</sup>.

Nowsze badania dowodzą istnienia kantora w liturgii chrześcijan już w III wieku. Wymienia go św. Hipolit przy okazji lektoratu. Mówiąc o kantorze, św. Hipolit wskazuje, że nie musi on należeć do osób duchownych. Podkreśla także, że kantorowi nie powierza się nigdy funkcji lektora<sup>6</sup>. Większość badaczy przyjmuje jednak, że dopiero w IV wieku spotykamy pierwszą wzmiankę o kantorze<sup>7</sup>. W tym samym czasie w znacznie większych ośrodkach monastycznych zaczynają powstawać specjalne grupy ludzi, złożone głównie z mnichów, których zadaniem było przewodzenie śpiewom wspólnoty. Nie byli to jeszcze wyspecjalizowani śpiewacy, lecz gorliwi uczestnicy zgromadzenia liturgicznego<sup>8</sup>.

Powszechnie termin *kantor* przyjął się dopiero w V wieku, w odniesieniu do psalmisty<sup>9</sup>. Jego zadaniem było intonowanie psalmów, podczas gdy wierni odpowiadali mu, powtarzając refren<sup>10</sup>. Stanowisko kantora datuje się wraz z chwilą powołania do istnienia

---

<sup>1</sup> Zob. I. Pawlak, *Kantor*, EK, t. 8, kol. 630.

<sup>2</sup> Por. *Leksykon liturgii*, red. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 626.

<sup>3</sup> Zob. I. H. Siekierka, *Muzyka a liturgia. Zagadnienia wybrane*, Wrocław 2005, s. 15-16.

<sup>4</sup> Por. tamże, s. 21.

<sup>5</sup> Zob. I. Pawlak, *Kantor...*, kol. 630; W liturgii synagogałnej był on określany mianem *chazzan* (śpiewak-solista). Por. *Encyklopedia muzyki*, Warszawa 2001<sup>2</sup>, s. 424; por. *Podręczna encyklopedia muzyki kościelnej*, red. G. Mizgalski, Poznań 1959, s. 233-234.

<sup>6</sup> Por. I.H. Siekierka, *Muzyka a liturgia...*, s. 17.

<sup>7</sup> Zob. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2000, s. 231; por. L. Kunz, *Kantor*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 5, J. Höfer i in. (red.), Freiburg im Breisgau 1960<sup>2</sup>, kol. 1310; por. J. Ścibor, *Schola*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, red. F. Blachnicki, Poznań 1967, s. 182; por. Z. Wit, *Zaangażowanie świeckich w postugi muzyczne w liturgii*, w: *Muzyka liturgiczna w Kościele Katowickim 1925-2005*, red. W. Hudek, Katowice 2005, s. 32.

<sup>8</sup> Por. J. Ścibor, *Schola...*, s. 182.

<sup>9</sup> Por. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna...*, s. 231.

<sup>10</sup> Por. I.H. Siekierka, *Muzyka a liturgia...*, s. 26-27.

*scholi cantorum*<sup>11</sup>. Zgodnie z przekazem historycznym wśród kantorów należących do *scholi cantorum* panował określony porządek hierarchiczny. Na czele zespołu kantorów stał *primicerius*, nazywany również *magister scholae*, następnie *secondarius*, *tertius scholae* oraz *quartus scholae*, określany również archiparafonistą<sup>12</sup>. Z biegiem czasu schole zaczęto zakładać także w innych ośrodkach katedralnych i zakonnych (m. in. Metz, S. Gallen, Reichenau, Fulda), co stało się przyczyną wprowadzania stanowiska kantora<sup>13</sup>. Kantorzy wypełniali swoje obowiązki przede wszystkim w kościele, ale także nauczali w szkołach. W późniejszym okresie urząd kantora rozpowszechnił się w klasztorach i kolegiatach<sup>14</sup>.

Mówiąc o ustanowieniu kantora, literatura przedmiotu zwraca uwagę na jeszcze jeden fakt, mianowicie na posługę lektora. W parafii, w której liturgię sprawował kapłan, funkcje diakona spełniali lektorzy. Do ich zadań należało czytanie lekcji mszy, godzin kanońskich, przyjmowanie i przygotowanie darów ofiarnych, łamanie konsekrowanego chleba i rozdzielanie Komunii św.<sup>15</sup> Lektorzy wykonywali także psalm po czytaniu<sup>16</sup>. Niektóre z tych funkcji przejęli w późniejszym czasie właśnie śpiewacy (*cantores*)<sup>17</sup>. Jednym z zadań kantora w V wieku było wykonywanie aklamacji *Alleluja* przed Ewangelią<sup>18</sup>. Niekiedy prowadził również śpiewy w chórze duchownych wykonujących oficjum,

<sup>11</sup> Por. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna...*, s. 231. Pierwsze pewne świadectwo o istnieniu w Rzymie grupy śpiewaków przygotowanych do wykonywania śpiewów podczas liturgii odnotowujemy dopiero za czasów pontyfikatu papieża Sergiusza I (687-701). W VIII wieku grupę tę nazwano *schola cantorum*. Por. J. Ścibor, *Schola...*, s. 182.

<sup>12</sup> Zob. I.H. Siekierka, *Muzyka a liturgia...*, s. 26. A.J. Nowowiejski mówiąc o graduale stwierdza, że „Pierwotnie solista, cantor czyli praecantor, śpiewał cały psalm albo większą jego część. Po każdym wierszu lud odśpiewywał responsorium, tj. zdanie z tegoż samego psalmu wyjęte”. Zob. A.J. Nowowiejski, *Msza Święta*, cz. I, Warszawa 2001<sup>2</sup>, s. 589; por. R. Pośpiech, *Muzyka wielogłosowa w celebracji eucharystycznej na Śląsku w XVII i XVIII wieku*, Opole 2004, s. 60.

<sup>13</sup> Por. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna...*, s. 231. W Metz *schola cantorum* została założona między 742 i 766 r. przez biskupa Crodegano; w Reichenau w 724 r.; w Fuldzie w 744 r. W tym ośrodku schola była wybijającym się centrum wiedzy w imperium karolińskim; Spośród ośrodków zakonnych wymienia się scholie w: Cluny, Monte Cassino, Corby, Bek we Francji, St. Gallen, Hirschau w Niemczech, Malmesbury i Canterbury. Zob. I.H. Siekierka, *Muzyka a liturgia...*, s. 27-28.

<sup>14</sup> W kapitułach katedralnych kanonicy-kantorzy niejednokrotnie ustanawiali sobie zastępców spośród wikariuszy, których nazywano sukcentorami lub signatorami. Wykonawcą śpiewu był kantor, natomiast signator mógł być tylko nauczycielem śpiewu. Niejednokrotnie bywało tak, że również signator miał swojego zastępcę, zwanego subsignatorem. Zadaniem signatora i subsignatora było przede wszystkim wspomaganie kantora w poprawnym wykonywaniu psalmów w liturgii. Por. I. Pawlak, *Kantor...*, kol. 630.

<sup>15</sup> Por. T. Pawlicki, *Lektor*, w: F. Blachnicki (red.), *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1967, s. 162.

<sup>16</sup> Por. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna...*, s. 231. Do V wieku wymagano od lektora wyższego poziomu wykształcenia i predyspozycji muzycznych z uwagi na śpiew tekstów. Zob. A. Rutkowski, *Lektor. W Kościele katolickim*, EK, t. 10, kol. 723. W Rzymie w czasach przed Grzegorzem Wielkim śpiewowi graduału przewodził lektor. Grzegorz Wielki na synodzie w 593 r. zabronił diakonowi śpiewu psalmu. Lektor podawał responsorium, które powtarzali wierni po kolejnych zwrotkach psalmu. Określenie prowadzącego śpiew psalmu jako lektora nie oznaczało, że psalm był recytowany. W ten sposób podkreślano związek psalmu z poprzedzającym go czytaniem. Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 4, *Eucharystia*, Poznań 1992, s. 142.

<sup>17</sup> Por. T. Pawlicki, *Lektor...*, s. 162.

<sup>18</sup> Por. *Leksykon liturgii...*, s. 626.

gdzie intonował antyfony i psalmy, a także był odpowiedzialny za całość wykonywanych śpiewów<sup>19</sup>. Od IX wieku wprowadzono rozróżnienie pomiędzy kantorem a muzykiem. W stosunku do kantora używano określenia *cantor per usum*, natomiast muzyka nazywano *cantor per artem*, co oznaczało, że pierwszy z nich był wykonawcą śpiewów, a drugi nauczycielem teorii<sup>20</sup>. W ciągu wieków zakres obowiązków kantora ulegał znacznemu rozszerzaniu. W XI i XII wieku kantor stał się urzędem i godnością z kanoniczną prebendą, co sprawiało, że w czasie liturgii używał odpowiednich szat: *cappa choralis*<sup>21</sup>, bądź *pluviale*<sup>22</sup>, w lewej dłoni trzymał *baculus*<sup>23</sup>, natomiast prawą ręką dyrygował śpiewającymi<sup>24</sup>. Literatura przedmiotu dostarcza jeszcze innych szczegółów związanych z pełnieniem posługi kantora, zwłaszcza w środowiskach klasztornych. Przykładowo trzynastowieczny *Liber Ordinarius* z Henrykowa podaje, że obowiązkiem kantora było nie tylko kierowanie śpiewem liturgicznym (intonowanie w liturgii godzin wszystkich hymnów, z wyjątkiem seksty i nony, antyfon do *Benedictus* i *Magnificat*; w czasie Mszy św. introitu, responsorium, *Alleluja*, *tractus*, śpiew na ofiarowanie, *Sanctus*, *Agnus Dei*, śpiew na Komunię św., a także śpiew z ludem *Gloria in excelsis Deo* i *Credo* po rozpoczęciu przez celebransę), ale także troska o bibliotekę klasztorną, skryptorium, księgi liturgiczne, czy prowadzenie nekrologu konwentu<sup>25</sup>.

Do XVI wieku funkcję kantora spełniali zasadniczo duchowni, głównie z uwagi na to, że byli ludźmi wykształconymi. Kantorem mógł być wyłącznie doświadczony i wykształcony śpiewak<sup>26</sup>. Po Soborze Trydenckim urząd kantora można było powierzać także osobom świeckim<sup>27</sup>. Taką możliwość podaje m. in. synod w Utrechcie (1865), który dopuszczając do pełnienia funkcji kantora mężczyzn świeckich, postawił określone wymagania: „Mężczyźni świeccy, których wybiera się do śpiewania oficjum w kościele, powinni być ludźmi pobożnymi i prowadzącymi życie prawdziwie chrześcijańskie, takimi mianowicie, którzy w to, co śpiewają ustami, wierzą sercem i potwierdzają czynami”<sup>28</sup>. Na przestrzeni wieków za poziom śpiewów liturgicznych odpowiedzialny był biskup i kapituła. Kantorom stawiano wysokie wymagania, również moralne. Wszelkiego rodzaju nadużycia były piętnowane przez odpowiednie władze duchowne. I. Pawlak, powołując się na materiały źródłowe, wymienia następujące nadużycia: niedouczenie, brak troski o

<sup>19</sup> Por. I. Pawlak, *Kantor...*, kol. 630.

<sup>20</sup> Zob. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna...*, s. 232; W stosunku do określenia *cantor per usum* stosowano także inne nazwy: *cantor naturalia*, *cantor minor*, *cantor hebdomadarius*, *subcantor*, *succentor*; z kolei wobec *cantor per artem*: *cantor artificialis*, *peritus cantor*, *cantor principalis*, *primus cantor*, *praecentor*. Por. R. Pośpiech, *Muzyka wielogłosowa...*, s. 61.

<sup>21</sup> *Cappa choralis* – kapa chóralna używana przez kanoników i mnichów. Zob. *Leksykon liturgii...*, s. 630-631.

<sup>22</sup> *Pluviale* – kapa. Zob. *Leksykon liturgii...*, s. 630-631.

<sup>23</sup> *Baculus* – pastorał. Zob. *Leksykon liturgii...*, s. 1154-1157.

<sup>24</sup> Por. *Leksykon liturgii...*, s. 626.

<sup>25</sup> Por. F. Wolnik, *Liturgia śląskich cystersów w średniowieczu*, Opole 2002, s. 285-286.

<sup>26</sup> Zob. Z. Wit, *Zaangażowanie świeckich...*, s. 32; por. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna...*, s. 232.

<sup>27</sup> Por. *Leksykon liturgii...*, s. 627.

<sup>28</sup> Cyt. za I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna...*, s. 234.

księgi liturgiczne, lenistwo i niedbałość w wykonywaniu śpiewów, a także dobór repertuaru uwłaczający godności świątyni<sup>29</sup>.

Z biegiem czasu zadania kantora przejmowali organiści. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy był brak wystarczających środków na jego utrzymanie (np. w Gnieźnie w XVIII wieku kantor za śpiew rorat otrzymywał 42 floreny)<sup>30</sup>. Organista oprócz właściwych mu obowiązków przejmował także rolę intonatora i wykonawcy psalmodii<sup>31</sup>. Tego typu praktykę, niejednokrotnie podyktowaną względami praktycznymi, zaobserwowano szczególnie w XIX wieku<sup>32</sup>. Przywrócenie na nowo urzędu kantora nastąpiło w dokumentach XX wieku.

## 2. W dokumentach posoborowych

Nie ulega wątpliwości, że orzeczenia dokumentów posoborowych stoją u źródeł wielkiej odnowy liturgii w Kościele katolickim, także w dziedzinie sztuki muzycznej i związanej z nią instytucji kantora. O jego obecności i znaczeniu w zgromadzeniu liturgicznym odnajdujemy szereg obowiązujących norm kościelnych, publikowanych sukcesywnie w okresie posoborowym, zarówno w instrukcjach rzymskich kongregacji, jak i w instrukcjach liturgiczno – muzycznych, wydanych przez konferencje episkopatu wielu krajów.

O instytucji kantora jest mowa najpierw w instrukcji Kongregacji Obrzędów *Inter Oecumenici* z 1964 r., w której czytamy: „Alumni powinni często spełniać przysługujące im na mocy święceń funkcje liturgiczne: diakona, subdiakona, akolity, lektora, a ponadto komentatora i kantora” (n. 13 b).

Z kolei zadania kantora wyraźnie określa instrukcja o muzyce w świętej liturgii *Musica sacra* z 1967 r.: „Trzeba się zatroszczyć, aby zwłaszcza tam, gdzie nie ma możliwości zorganizowania nawet małej scholi, powołano przynajmniej jednego czy drugiego kantora, odpowiednio przygotowanego, który by wykonywał choćby proste melodie, gdy lud uczestniczy w przeznaczonej dla niego części, a także odpowiednio kierował samymi wiernymi i podtrzymywał ich. Jest rzeczą wskazaną, by tego rodzaju kantor znajdował się nawet przy kościołach posiadających scholę, mianowicie dla tych obrzędów, w których schola nie może brać udziału, a które wypada odprawić z pewną okazałością, a więc ze śpiewem” (n. 21).

Aż dwukrotnie, podobny zapis znajdujemy w *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego* z 2002 r.: „Powinien być również kantor albo dyrygent chóru, który by podtrzymywał śpiew całego ludu i nim kierował. Co więcej, gdy nie ma chóru, kantor winien czuwać nad wykonaniem poszczególnych śpiewów” (n. 104) oraz: „Wypada, by celebrującemu kapłanowi z zasady asystowali: akolita, lektor i kantor” (n. 116).

W kwestii udziału kantora w liturgii głos zabierają również dokumenty Kościoła w Polsce. Na pierwszym miejscu należy wymienić instrukcję Episkopatu Polski *O muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II* z 1979 r., w której znajdujemy następujące stwierdzenia: „Muzyka, a zwłaszcza śpiew, jest nie tylko ozdobą uroczystej liturgii, ale jest jej integralną częścią. Dlatego należy pilnie zabiegać o to, by czynności liturgiczne w

<sup>29</sup> Tamże, s. 235.

<sup>30</sup> Zob. *Leksykon liturgii...*, s. 627.

<sup>31</sup> Por. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna...*, s. 236.

<sup>32</sup> Tenże, *Kantor...*, kol. 630.

miarę możliwości były odprawiane ze śpiewem, uwzględniając równocześnie podział funkcji między różne osoby...” (n. 4); „Każda czynność liturgiczna powinna być uprzednio starannie przygotowana pod względem duszpasterskim i muzycznym. Odpowiedzialnym za to jest przede wszystkim duszpasterz kościoła oraz jego współpracownicy, a zwłaszcza organista, kantor oraz prowadzący zespoły śpiewacze” (n. 5); „Należy także szkolić i firmować kantorów – solistów, którzy w poszczególnych przypadkach mogą zastąpić scholę...” (n. 35).

Wzmiankę o kantorze zawiera także II Polski Synod Plenarny (1991-1999): „Należy dowartościować w liturgii posługę kantora...” (n. 131)<sup>33</sup>.

Z kolei we *Wskazaniach Episkopatu Polski* po ogłoszeniu nowego wydania *Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego* z 2005 r. odnośnie do posługi kantora znajdujemy następujące sformułowania: „W trzeciej formie aktu pokutnego, na wzór propozycji podanych w mszale, kapłan może układać inne, podobne, i może ich wykonanie powierzyć lektorowi lub kantorowi, zwłaszcza gdy są śpiewane” (n. 10); „Aklamacja przed Ewangelią (...). Powinna więc wykonywać ją schola lub kantor albo organista” (n. 15); „Zgodnie z OWMR 91 wierni świeccy, po odpowiednim przygotowaniu, powinni spełniać w liturgii wszystkie funkcje, które są dla nich przeznaczone, a więc (...) pełnić funkcję kantora...” (n. 54).

Przytoczone wypowiedzi posoborowych dokumentów Kościoła w omawianym aspekcie pozwalają stwierdzić, iż potrzeba kantora w liturgii jest w pełni oczywista i bezdyskusyjna. Niestety, w rzeczywistości Kościoła w Polsce, jak dotąd, brak właściwie odrębnej funkcji kantora w zgromadzeniu liturgicznym<sup>34</sup>. Wydaje się, że jego konieczność nie została jeszcze w pełni dowartościowana, gdy tymczasem prawodawstwo kościelne stawia przed nim bardzo jasne i konkretne zadania.

### 3. Zadania kantora dziś

„Czynności liturgiczne należą do całego Kościoła, poszczególnych natomiast członków dotyczą w różny sposób, zależnie od stopnia święceń, urzędu i czynnego udziału” (KL n. 26). Przypomniana w posoborowej odnowie zasada podziału funkcji w zgromadzeniu liturgicznym przyczyniła się do wyodrębnienia osób spełniających w liturgii także służbę muzyczną<sup>35</sup>. Bogactwo uroczystej liturgii nadzwyczaj wyraźnie widoczne jest właśnie w liturgii śpiewanej, w czasie której szczególną funkcję spełnia kantor<sup>36</sup>. Z przedstawionych w punkcie drugim dokumentów Kościoła wynika szereg istotnych wniosków:

- posługa kantora musi stać się urzędem stałym,
- kantor powinien znajdować się w każdym kościele,
- kantor powinien posiadać odpowiednie przygotowanie muzyczne i liturgiczne<sup>37</sup>.

Do szczegółowych jego zadań podczas liturgii należy zaliczyć:

<sup>33</sup> II Synod Plenarny (1991-1999), Poznań 2001, s. 212.

<sup>34</sup> Por. R. Pośpiech, *Formacja muzyków kościelnych po Vaticanum II w świetle dokumentów Kościoła*, w: *Wprowadzenie soborowej odnowy liturgicznej*, red. E. Mateja, R. Pierskała, Opole 1999, s. 208.

<sup>35</sup> Por. H. Sobeczko, *Zgromadzeni w imię Pana. Teologia znaku zgromadzenia liturgicznego*, Opole 1999, s. 166.

<sup>36</sup> Por. Z. Bernat, I. Pawlak, *Śpiew i muzyka kościelna*, w: *Liturgika ogólna*, red., F. Blachnicki Lublin 1973, s. 153.

<sup>37</sup> Por. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna...*, s. 237.

1. Dobór i przygotowanie śpiewów liturgicznych. Zakłada to znajomość przepisów liturgicznych, tekstów oraz uwzględnia stopień trudności wykonania melodii i możliwości zgromadzenia liturgicznego<sup>38</sup>.

2. Intonowanie, kierowanie i podtrzymywanie śpiewu wiernych: na wejście, na obrzęd przygotowania darów, na Komunię św., na zakończenie<sup>39</sup>. Kantor powinien śpiewać razem ze scholą, bądź występować samodzielnie, wykonując przeznaczone dla niego śpiewy na przemian z zespołem albo wszystkimi wiernymi<sup>40</sup>. Jeżeli chodzi o śpiewy *Ordinarium missae*, szczegółowe przepisy podaje *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* (OWMR 2002). Śpiew *Kyrie eleison*, zgodnie z litanijnym charakterem, powinien wykonać albo schola z ludem, albo kantor z ludem<sup>41</sup>. Śpiew ten może zostać wykonany także przez chór w formie wielogłosowej<sup>42</sup>. *Gloria*<sup>43</sup> i *Credo*<sup>44</sup> zasadniczo powinien rozpoczynać celebrans, ale może uczynić to także kantor. Aklamacja *Sanctus* w myśl dokumentów powinna być wykonana przez całe zgromadzenie liturgiczne<sup>45</sup>. Jakkolwiek prawodawca nie wymienia kantora, to jednak jego obecność jako

<sup>38</sup> Por. I. H. Siekierka, *Muzyka a liturgia...*, s. 202-203.

<sup>39</sup> Por. Z. Wit, *Zaangażowanie świeckich...*, s. 33.

<sup>40</sup> Por. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna...*, s. 238.

<sup>41</sup> „Ponieważ jest to śpiew, w którym wierni oddają cześć Panu i błagają o Jego miłosierdzie, z zasady wykonują go wszyscy, to znaczy bierze w nim udział lud oraz schola albo kantor”. OWMR 2002, n. 52.

<sup>42</sup> Zob. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna...*, s. 300. Według instrukcji *Musicam sacram* „Śpiewy zwane *Ordinarium Missae* gdy nie są wykonywane w układzie wielogłosowym, mogą być śpiewane przez scholę kantorów, według ustalonych już zasad, albo *a cappella*, albo z towarzyszeniem instrumentów, byleby tylko nie wykluczano wiernych całkowicie od udziału w śpiewie” (n. 34). I. Pawlak komentując ten zapis wskazuje, że nie oznacza to, że w każdym śpiewie części stałych wierni muszą uczestniczyć w sposób czynny. Gdyby tak musiało być, wykluczone byłoby wykonywanie w liturgii powstałych w historii wspaniałych dzieł muzyki liturgicznej. Nie ma zatem przeciwwskazań, by chór wykonywał jakąś część *ordinarium* wielogłosowo. Zob. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna...*, s. 300. Śpiew *Kyrie* może wykonać także, jeśli to możliwe, kantor z chórem. W ten sposób zachowany zostanie charakter litanijny tej kompozycji. Zob. A. Zajac, *Chór w odnowionej liturgii Mszy św. Możliwości realizacji wskazań Kościoła w praktyce duszpasterskiej*, w: *Muzyka i śpiew kościelny*, red. J. Zimny, Sandomierz 2004, s. 53. W tym miejscu warto przytoczyć stanowisko Kardynała Josepha Ratzingera, który stwierdza, że „Chór działa w imieniu pozostałych członków zgromadzenia i włącza ich w swoje działanie. Poprzez jego śpiew wszyscy mogą zostać wprowadzeni w wielką liturgie obcowania świętych, a tym samym w ową wewnętrzną modlitwę, która porywa nasze serce w górę ponad wszystko, co ziemskie...”. Por. J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, Kraków 1999, s. 218.

<sup>43</sup> „Rozpoczyna go kapłan albo zależnie od okoliczności kantor lub schola”. OWMR 2002, n. 53.

<sup>44</sup> Jeśli wyznanie wiary jest śpiewane, intonuje je kapłan albo zależnie od okoliczności kantor lub schola”. OWMR 2002, n. 68.

<sup>45</sup> „Całe zgromadzenie, łącząc się z mocami niebios, śpiewa *Święty*. Aklamację tę, stanowiącą część Modlitwy eucharystycznej, wykonuje cały lud razem z kapłanem”. OWMR 2002, n. 79b. Sprawa wykonywania tej aklamacji jest jednak dyskusyjna. Zdaniem niektórych śpiew ten nie powinien być wykonywany przez chór, inni zajmują stanowisko przeciwne – w nadzwyczajnych okolicznościach śpiew ten można powierzyć chórowi. Wynika to z dawnej tradycji, wedle której to właśnie chór wykonywał *Sanctus*. W ten sposób miało to pomóc uczestnikom zgromadzenia liturgicznego przygotować się w milczeniu na przyjęcie modlitwy eucharystycznej. Sobór przywrócił pierwotną rolę tego śpiewu jako aklamacji kończącej prefację, pomimo że historycznie *Sanctus* było przygotowywane przez śpiew prefacji. A zatem nie tyle *Sanctus* kończy prefację, co raczej prefacja przygotowuje do śpiewu aklamacji. I choć śpiew ten należy do wszystkich wiernych, nie można całkowicie wykluczyć wykonania polifonicznego.

prowadzącego ten śpiew wydaje się być jak najbardziej wskazana i uzasadniona. Również *Agnus Dei*<sup>46</sup>, które z natury jest śpiewem ludu, może intonować kantor. Wezwanie *Agnus Dei* wykonuje kantor, natomiast dalszą część inwokacji śpiewa całe zgromadzenie liturgiczne<sup>47</sup>.

3. Podawanie intencji modlitwy powszechnej oraz wykonanie śpiewu *Exsultet*, gdy nie ma diakona<sup>48</sup>.

4. Śpiew sekwencji, jeśli nie wykonuje jej schola lub chór<sup>49</sup>.

5. Śpiew psalmu responsoryjnego, gdy nie ma psalterzysty<sup>50</sup>.

Ważną kwestią związaną z posługą kantora jest zajmowane przez niego miejsce w czasie liturgii. Zgodnie z OWMR 2002 „Siedzenia dla innych usługujących należy tak umieścić, aby jasno odróżniały się od miejsc dla duchowieństwa i by łatwo mogli oni pełnić powierzone im funkcje” (n.310). Nie ulega wątpliwości, że także dla kantora powinno znajdować się osobne miejsce, z którego mógłby wypełniać swoją funkcję. I. Pawlak sugeruje, że powinno ono znajdować się w pobliżu ołtarza albo obok ołtarza, tak, by kantor miał łatwy dostęp do mikrofonu i mógł nawiązać kontakt z całym zgromadzeniem liturgicznym<sup>51</sup>.

\* \* \*

Na zakończenie Świątowych Dni Młodzieży w Kolonii (21 VIII 2005) Benedykt XVI wyraził następującą myśl: „Odkryjmy głębokie bogactwo liturgii Kościoła i jego przedziwną wielkość: nie my urządzamy święto dla siebie, lecz to sam Bóg żywy przygotowuje dla nas święto”<sup>52</sup>. Nie ulega wątpliwości, że jedną z posług ubogacających liturgię Kościoła jest właśnie funkcja kantora, o którą zdaje się wołać coraz trudniej radzące sobie ze śpiewem zgromadzenie liturgiczne. Należy mieć tylko nadzieję, że ciągle przywoływane prawne sformułowania i postulaty w tej kwestii znajdą swoje odzwierciedlenie w codziennej praktyce liturgiczno – duszpasterskiej Kościoła.

---

Zob. A. Zając, *Chór w odnowionej liturgii...*, s. 54; por. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna...*, s. 297. Za wykonaniem chóralnym opowiada się także kard. Ratzinger: „W gruncie rzeczy twierdzenie o aklamacyjnym charakterze, jaki może zapewnić tylko zgromadzenie, jest niczym nie uzasadnione. W całej tradycji liturgicznej Wschodu i Zachodu prefacja kończy się zawsze odniesieniem do liturgii niebiańskiej i zaprasza zgromadzonych do włączenia się w aklamację chórów niebieskich. (...) *Sanctus* śpiewane przez chór (...) ma pełne uzasadnienie”. Por. J. Ratzinger, *Nowa pieśń...*, s. 221-224.

<sup>46</sup> „Błaganie *Baranku Boży* śpiewa zwykle lub głośno recytuje schola albo kantor, lud zaś odpowiada”. OWMR 2002, n. 83.

<sup>47</sup> Od IX w. *Agnus Dei* stało się śpiewem na Komunię. We wczesnym średniowieczu pierwsze *Agnus Dei* wykonywano przed obrzędem Komunii, a następne w czasie przyjmowania konsekrowanych postaci przez celebransa i wiernych. Słowa *Baranku Boży* świetnie współbrzmiały z formułą *Oto Baranek Boży...*, zarówno przed jak i w czasie Komunii św. Nic zatem nie stoi na przeszkodzie, by tego rodzaju praktykę stosować w niektórych celebracjach eucharystycznych. Zob. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna...*, s. 302; por. J. Ratzinger, *Nowa pieśń...*, s. 226-227; A. Zając, *Chór w odnowionej liturgii...*, s. 55.

<sup>48</sup> Por. H. Sobeczko, *Zgromadzeni...*, s. 169.

<sup>49</sup> Por. Z. Wit, *Zaangażowanie świeckich...*, s. 33.

<sup>50</sup> Por. tamże.

<sup>51</sup> Por. I. Pawlak, *Muzyka liturgiczna...*, s. 239.

<sup>52</sup> Cyt. za I. Pawlak, *Piękno muzyki liturgicznej*, „Liturgia Sacra”11(2005), n. 2, s. 366.